

Ann Shukman

Od formalizmu do strukturalizmu

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (46), 102-113

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ann Shukman

Od formalizmu do strukturalizmu *

Pomysł tego artykułu wyrósł z następującego paradoksu: dlaczego na Zachodzie traktuje się dzisiaj formalizm z reguły jako synonim strukturalizmu lub przynajmniej jako jego pierwszą i przedwcześnie zamkniętą wersję, podczas gdy w Związku Radzieckim, jeżeli w ogóle mówi się o formalizmie, to niemal zawsze w tym celu, aby odróżnić go od współczesnego strukturalizmu i kierunków refleksji semiotycznej. Na Zachodzie formalizm to „aktualna tradycja” (określenie pochodzi z pracy świeżo wydanej), o jego koncepcjach mówi się, że są żywe i powinny być lepiej znane¹. Natomiast w Związku Radzieckim formalizm to pro-

Na Zachodzie
i w ZSRR

* Szkic napisany specjalnie dla „Tekstów” jeszcze w 1974 r.

¹ *Théorie de la littérature. Textes de formalistes russes réunis, présentés et traduits par Tzvetan Todorov*. Paris 1965; K. Pomorska: *Formalist Theory and its Poetic Ambiance*. The Hague 1968; *Readings in Russian Poetics: Formalist and Structuralist Views*. Ed. L. Matejka and K. Pomorska. Cambridge, Mass. 1971; F. Jameson: *The Prison-House of Language*. Princeton 1973; *Russian Formalism: A Collection of Articles and Texts in Translation*. Edinburgh 1973.

blem dla historii, nie mający związku z badaniami współczesnymi i od nich oddalony ².

Prawda tkwi prawdopodobnie gdzieś pomiędzy tymi dwiema postawami: oczywiście, formalizm rosyjski wywarł wpływ na strukturalizm, istnieją podobieństwa między nimi, jednakże czynnikiem oddziałującym był tylko jeden z aspektów formalizmu i to oddziałującym w sposób odmienny, niż się zazwyczaj przyjmuje.

Doktryna formalistyczna, jak stwierdził Tzvetan Todorov we wstępie do swej antologii prac formalistów, „towarzyszyła narodzinom lingwistyki strukturalnej, przynajmniej jej nurtu reprezentowanego przez Praskie Koło Lingwistyczne”. Uwaga ta w sposób trochę przesadny wyraża szeroko rozpowszechnione przekonanie: jeżeli formalizm odrzucał biografizm, psychologizm i analizy socjologiczne jako nie mające związku z badaniami nad literaturą, jeżeli zamiast na nich koncentrował się na „literacności” — to na mocy definicji musi stanowić teorię opartą na języku. Jeżeli bowiem — jak rozumują zwolennicy tego poglądu — odrzuca się czynniki zewnętrzne, to nie pozostaje nic, jak tylko fakty językowe.

Powszechne
przekonanie

Oczywiście, głównym dążeniem formalistów było dążenie do wypracowania teorii języka poetyckiego. Stanowiło ono punkt wyjścia wspólny dla całego ruchu, zadanie wyjściowe Opojazu, zamierzenie przyświecające wielu fundamentalnym i pionierskim badaniom formalistów ³.

² J. M. Łotman: *Lekcji po strukturalnoj poetikie*. Tartu 1964; idem: *O zadaczach razdiela obzorow i publikacij*. „Trudy po Znakowym Sistiemam” Vol. III 1967.

³ R. Jakobson: *Nowiejszaja russkaja poezija*. Praha 1921; idem: *O czeszkom stichie prieimuszczestwiennno w sopostawlenii s russkim*. Berlin 1923; O. Brik: *Zwukowyyje powtory*. W: *Poetika. Sborniki po teorii poetičeskogo jazyka*. Pietrogrod 1919; B. Eichenbaum: *Kak sdielana «Szyniel» Gogolia*. W: *Poetika...*; idem: *Anna Achmatowa (opyt anali-*

Stanowczo ujęła to Pomorska, pisząc o Opojazie: „wszystko, co nie mieściło się w kategorii języka poetyckiego, traktowano jako wtórne i eliminowano z pola badań”⁴. Czy jednak możemy się z tym zgodzić? Co powiedzieć o Szkłowski, który był jednym z założycieli Opojazu i o jego pojęciu *ostranienija*, a także o jego teorii prozy? Pomorska odsuwa na bok Szkłowskiego powiadając, że się go „przecenia”; wolno jej żywić taki pogląd, pozostaje jednak faktem, że Szkłowski w kłopotliwy sposób nie mieści się w jej określeniu celów, jakie miał stawiać sobie Opojaz. Roman Jakobson⁵ twierdził, że *ostranienije* oznacza „zasadniczą zmianę w ujęciu relacji między znaczącym a znaczoną, między znakiem a pojęciem”.

Pojęcie
ostranienija
u Szkłowskiego

Inaczej jednak traktował swą ideę sam Szkłowski: „Osobiście sądzę, że *ostranienije* można znaleźć niemal zawsze, gdy mamy do czynienia z obrazem [...] Celem obrazu [...] jest stworzenie swoistej percepcji przedmiotu, stworzenie wizji, a nie rozpoznanie”⁶. Jest to teoria percepcji, nie zaś teoria języka. Tak, jak formułuje ją Szkłowski, teoria ta lepiej stosuje się do sztuk wizualnych (plastycznych) niż do poezji i literatury (mówi on o „czynieniu kamienia kamiennym” itp.). Szkłowski bynajmniej nie zapomina o tym, że w literaturze środkiem wyrażania jest język: „Celem paralelizmu i zadaniem cbarowania w ogóle jest przejście od potocznej percepcji przedmiotu w sferę nowej percepcji, tzn. konkretna zmiana semantyczna”⁷. Jednakże ta idea zmiany semantycznej nie zostaje rozwinięta w *Teo-*

za). Pietrogrod 1923; idem: *Mielodika russkogo liriczeskogo sticha*. 1922; J. Tynianow: *Problema stichotwońnogo jazyka*. Leningrad 1924; L. Jakubiński: *O zwukach poetičeskogo jazyka*. W: *Poetika...*

⁴ *Readings in Russian Poetics...*, s. 274.

⁵ Wstęp do antologii *Théorie de la littérature...*,

⁶ W. Szkłowski: *Iskusstwo kak prijom*. W: *Poetika...*, s. 109.

⁷ *Ibidem*, s. 111.

rii prozy, ponieważ głównym celem Szklowskiego nie było badanie języka literatury, lecz podstawowych zasad konstrukcji (paralelizmy, retardacje, konstrukcje schodkowe itp., które znaleźć można nie tylko na poziomie języka).

Z pojęć chwytu *ostranienija* wywodzą się koncepcje formalistów dotyczące odnowy w sztuce oraz ich teorie rozwoju i zmian w literaturze. Te prace formalistów napisane po okresie działania Opojazdu, reprezentujące drugą fazę ich działalności, problemem języka literatury zajmują się mało, natomiast wszystkie, choć w różnym stopniu, operują pojęciem systemu⁸. Zwolennicy poglądu, że formalizm jest teorią opartą na języku, utrzymują, w związku z tą fundamentalną ideą, że jest on dzieckiem lingwistyki de Saussure'a. Przeświadczenie to wyczytać można z prac Krystyny Pomorskiej i L. Matejki, stanowi ono także zasadniczą tezę książki Jamesona *The Prison-House of Language*.

Sądzi się powszechnie, że istnieją dwa sposoby badania prądów intelektualnych: rozważanie ich historii — w drodze badania wpływów, sporów i publikacji oraz — po wtóre — dokonywanie ich abstrakcyjnych porównań. Przykładem tego drugiego jest rozwijane przez Annę Wierzbicką porównanie formalistycznych pojęć formy i materii z pojęciami ekspresji i zawartości Hjelmsleva⁹. Pomorska i Matejka natomiast w esejach z tomu *Readings in Russian Poetics* mieszają te dwa podejścia; to, co przedstawiają jako studium historyczne, jest w rzeczywistości tylko abstrakcyjnym porównaniem.

Dwa sposoby
badania

⁸ B. Eichenbaum: *Molodoj Tołstoj*. Piotrograd — Berlin 1922; J. Tynianow: *O litieraturnom faktie*. W: *Archaisty i nowatory*. Leningrad 1929; idem: *O litieraturnoj ewolucji*. W: *Archaisty...*, R. Jakobson: *O realizmu v uměni*. „Červen” Vol. IV (Praha) 1921; W. J. Propp: *Morfologija skazki*. Leningrad 1928.

⁹ *Rosyjska szkoła poetyki lingwistycznej a językoznawstwo strukturalne*. „Pamiętnik Literacki” Vol. LVI 1965 z. 2.

Wątpliwy
wpływ
de Saussure'a...

Jakobson opisał dokładnie, w jaki sposób dotarły do Rosji koncepcje de Saussure'a — mianowicie w 1917 r. za pośrednictwem Siergieja Karcewskiego, który słuchał wcześniej wykładów de Saussure'a w Genewie¹⁰. Wrażenie, jakie wywarł tam *Kurs*, kiedy po raz pierwszy pojawił się w Leningradzie w 1923 r., opisuje dokładnie Szczerba¹¹. Prace de Saussure'a były więc znane w Rosji we wczesnych latach dwudziestych. Gdzie jednak są ślady jego wpływów na wczesny formalizm? Gdzie takie rozróżnienia, jak synchronia — diachronia, mowa — język znaczący — znaczony, paradygmatyczny — syntagmatyczny? Pomorska i Matejka muszą naciągać dane, żeby odpowiadały ich tezom. Tak na przykład Matejka pisze: „Zarówno formalści jak strukturaliści uważnie śledzili badania de Saussure'a dotyczące paradygmatycznego i syntagmatycznego użycia znaków słownych [...]” i uzupełnia tę uwagę omówieniem artykułu Jakobsona dotyczącym prozy Pasternaka, opublikowanym w 1935 r.¹² O Proppie stwierdza, że zajmował się tylko systemem synchronicznym itd.

W rzeczywistości wydaje się, że idee de Saussure'a stały się szerzej znane w Związku Radzieckim dopiero w końcu trzeciego dziesięciolecia. Oto, co piszą Tynianow i Jakobson w swych programowych tezach *Problemy badań nad literaturą i językiem* z roku 1928¹³:

„4. Radykalne przeciwstawienie synchronicznej (stacycznej) i diachronicznej perspektywy stało się ostatnio płodną hipo-

¹⁰ *Retrospects*. W: *Selected Writings*. The Hague 1962, s. 631.

¹¹ Cytowane w: N. Slusariewa: *Quelques considérations des linguistes soviétiques à propos des idées de F. de Saussure*. „Cahiers Ferdinand de Saussure” Vol. XX 1963, s. 27. *Kurs* de Saussure'a był tłumaczony na rosyjski w 1933 r.

¹² *Randbemerkungen zur Prosa des Dichters Pasternak*. „Slavische Rundschau” Vol. VII 1935.

¹³ *Problemy izuczenija literatury i jazyka*. „Nowyj Lef” 1928 nr 12.

teżą badawczą zarówno w lingwistyce jak i badaniach historycznoliterackich (...).

6. Zdecydowane rozdzielenie dwu pojęć — języka i mowy i analiza relacji między nimi (szkoła genewska) okazało się bardzo owocne w badaniach nad językiem. Należy wypracować zasady stosowania tych dwu kategorii, tzn. istniejącej normy i wypowiedzi poszczególnych jednostek w badaniach literaturoznawczych”.

W rzeczywistości wpływ lingwistyki na wczesny formalizm w bardziej oczywisty sposób oznaczał wpływ Baudouina de Courtenaya niż de Saussure'a. Od Baudouina pochodzi pojęcie funkcji językowych, dążenie do badania języka samego w sobie, w danym miejscu i czasie, opozycja statyczność — dynamizm, wzajemne zrelacjonowanie dźwięku i sensu¹⁴. Koncepcje te łącznie z badaniami dotyczącymi dźwięków mowy prowadzonymi przez filologów niemieckich i francuskimi badaniami metrycznymi ukształtowały formalistyczną koncepcję języka poetyckiego.

Jeżeli jednak odrzucimy uproszczenie, że głównie de Saussure oddziałał na formalizm, to jak należy ustosunkować się do ogólniejszego przekonania, zgodnie z którym jego idea systemu językowego stanowiła fundament formalistów i strukturalistów? Co sądzić o twierdzeniu Fredericka Jamesona, że trzy wielkie kierunki myśli współczesnej: lingwistyka strukturalna de Saussure'a, formalizm rosyjski i strukturalizm francuski są oparte na pojęciu systemu synchronicznego i zarazem ograniczane przez owo pojęcie? Czy teza ta nie stanowi jeszcze jednego przykładu imperializmu lingwistyki (lub, by posłużyć się zwrotem z wczesnych polemik między formalistami — imperializmu lingwistów)?

Błyskawiczna kariera lingwistyki sprawiła, że wszys-

i rzeczywisty
Baudouina

Lingwistyczny
imperializm

¹⁴ R. Jakobson: *L'école de linguistique polonaise de Kazan et sa place dans le développement international de la phonologie*. W: *Essais de linguistique générale*. T. II. Paris 1973.

System
otwarty
i dynamiczny

cy zaczęliśmy wierzyć, że jesteśmy więźniami systemów językowych, że zgodnie z hipotezą Sapira-Whorfa język kształtuje nasze myślenie. Zapomnieliśmy, że świadomość obejmuje nie tylko świadomość językową, że system (jak wskazywał już Hjelmslev) jest kreacją badacza i że język jest przede wszystkim narzędziem, nie zaś więziennym strażnikiem myślenia.

To prawda, że formalisci (zwłaszcza Tynianow) posługiwali się pojęciem systemu, jednakże czynili z niego inny użytek niż de Saussure. Jeżeli dla de Saussure'a system był synchroniczny, to u Tynianowa i Jakobsona pojęcie systemu otwierało drogę do badań dotyczących historii i ewolucji; na tym właśnie polega ich wielka oryginalność. Ich pojęcie systemu nie było pojęciem ograniczającym. Sądzę, że powinniśmy przyjąć pogląd Eichenbauma, który charakteryzował formalizm jako badanie otwarte: „w momencie, w którym będziemy zmuszeni uznać, że nasza teoria ma charakter wszystkoobjęający, że jest zdolna do uporania się z wszystkimi ewentualnościami z przeszłości bądź przyszłości, że więc nie potrzebuje ona ewoluować ani nie jest zdolna do ewoluowania, będziemy także zmuszeni uznać, że metoda formalna przestała istnieć i że przestała być płodna. Dotychczas jednak taka konieczność nie powstała”¹⁵.

Kwestia ta wiąże się z podstawową i fundamentalną różnicą między strukturalizmem a formalizmem. Kiedy Lévi-Strauss przeczytał pierwsze angielskie tłumaczenie *Morfologii* Proppa i napisał krytykę tej pracy¹⁶, jego rozumowanie zmierzało do wykazania, że Propp zatrzymał się w połowie drogi: posługując

¹⁵ B. Eichenbaum: *Tieorija formalnogo mietoda*. W: *Litiera-tura. Tieorija. Kritika. Polemika*. Leningrad 1927, s. 148.

¹⁶ *La structure et la forme. Réflexions sur un ouvrage de Vladimir Propp*. „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics” Vol. III 1960.

się 31 funkcjami i 7 postaciami działającymi, sformalizował on schemat syntagmatyczny bajki, jednakże nie sformalizował poziomu paradygmatycznego. Propp odkrył, że zawartość bajek podlega permutacji „i to stanowi jego tytuł do chwały”, jednakże sądził, że zawartość ta jest arbitralna. Mógł zaś odkryć prawa rządzące permutacją. Tak więc, zdaniem Lévi-Straussa, Propp zatrzymał swą analizę na poziomie zbyt bliskim empirii, powinien był pójść dalej i definiować „świat bajki ludowej”.

Oto imperializm strukturalizmu. Jest on znamieny nie tylko dla Lévi-Straussa, dla którego ostatecznym odniesieniem jest umysł ludzki. Strukturalizm ustanowił roszczenie, by objąć analizą całą ludzką kulturę i procesy myślenia (Piaget). Łotman od badań nad literaturą przeszedł do badań dotyczących kultury ludzkiej, Jakobson zaś do poszukiwania uniwersaliów językowych. Strukturalizm chce być uniwersalny i wszystkoobjmujący. Inaczej ma się rzecz z formalizmem. Podczas gdy badania formalistów miały ton niefrasobliwy i nastawienie eksperymentatorskie, a nawet antyintelektualne (jak w przypadku Szklowskiego), to strukturaliści traktują się bardzo serio i podkreślają swe zaangażowanie w naukę. W badaniach nad literaturą formalizm dążył do rozpoznania dominant czy zasadniczych własności organizujących, podczas gdy dla strukturalistów nie ma własności mniej istotnych. Celem formalistycznych badań nad literaturą było wykrycie literackości; w badaniach strukturalnych zainteresowanie literaturą jest tylko etapem na drodze do ogólniejszych badań nad kulturą.

W swej krytycznej analizie pracy Proppa Lévi-Strauss sugeruje m. in., że analiza tego, co nazwał „światem bajki ludowej”, powinna operować kategoriami binarnych lub trójczłonowych opozycji, zgodnie z metodą fonologii. Koncepcja opozycji fonologicznej, która stanowi jedno z głównych założeń lingwistyki strukturalnej, została opracowana

Imperialne
marzenia
strukturalistów

Pojęcie
opozycji

przez Jakobsona i Trubeckiego w latach trzydziestych (tzn. po powstaniu pracy Proppa). Natomiast pomysł zastosowania tego pojęcia do analizy struktur innych niż językowe pojawił się dopiero w dziesięć lat później, jako propozycja samego Lévi-Straussa¹⁷, a w roku 1964, przypuszczalnie zupełnie niezależnie, w Związku Radzieckim w pracy Łotmana¹⁸. Formaliści nie znali więc, czy też nie posługiwali się pojęciem opozycji, niemniej jest możliwe, że w tej dziedzinie znaleźć można rzeczywiste podobieństwa między ich dorobkiem a pewnymi odmianami refleksji strukturalistycznej.

Nieuchwytni
formaliści

Wśród kierunków myśli współczesnych formalizm rosyjski należy do najbardziej nieuchwytnych i trudnych do zdefiniowania. Nawet jego nazwa została mu nadana przez przeciwników. Formalistów charakteryzowano jako pozytywistów (Todorov) i jako antypozytywistów (Pomorska), jako grupę pozostającą pod wpływem Husserla, Diltheya, futurologów. Wydaje się, że łatwiej określić, czym oni nie byli, niż czym byli jako szkoła: wszyscy komentatorzy zgadzają się przynajmniej co do ich antypsychologizmu, traktowali oni dzieło literackie jak fakt zewnętrzny w stosunku do świadomości. Lecz nawet krytycy formalizmu nie są zgodni, jeśli chodzi o sformułowane przez nich zarzuty: zdaniem krytyków marksistowskich, takich jak Miedwiedew, błąd ich polegał na tym, że nie zwracali uwagi na socjologiczne aspekty literatury¹⁹. Zdaniem krytyków neokantystów, takich jak Engelhardt, nie udało im się zdefiniować niepowtarzalności dzieła²⁰.

¹⁷ *L'analyse structurale en linguistique et en anthropologie*. „Word” Vol. I 1945.

¹⁸ *Lekcji po strukturalnoj poetikie...*

¹⁹ P. N. Miedwiedew: *Formalnyj metod w literaturowiedienii*. Leningrad 1928.

²⁰ B. M. Engelhardt: *Formalnyj metod w istorii literatury*. Leningrad 1929.

Można wszakże utrzymywać, że istnieje jedna fundamentalna zasada wspólna całemu formalizmowi — jest to pojęcie *dywergencji* lub, by posłużyć się terminem niemieckim, którym posługiwał się Szklowski za Christiansenem, *Differenzqualität*, własność bycia różnym²¹. Pojęcie *ostranienija*, tak jak je początkowo prezentował Szklowski, opiera się na rozpoznaniu różnicy między przedmiotem normalnym a przedmiotem artystycznie zdeformowanym. Cała teoria rozwoju literatury Tynianowa opiera się na pojęciach normy i odchylenia od niej — a więc na postrzeganiu różnic. Jeśli zaś powrócimy do głównych zasad formalizmu: język literatury należy definiować w kategoriach różnic między nim a językiem potocznym.

*Differenz-
qualität*

W swej teorii literackiej akcji (*plot*) odróżniają oni fabułę od sjużetu. Stałym tematem badań formalistów są różnice — między autorami lub między rozmaitymi dziełami tego samego autora. W rzeczywistości ich badania koncentrują się nie tyle na poszczególnym dziele, ile na literaturze, pojęcie literackości zaś ma sens jedynie relacji do tego, co nie-literackie.

Zasadniczy i podstawowy koncept różnicy zdaje się być fundamentem, na którym nadbudowano późniejsze idee systemu i praw. W tym sensie być może ostatecznie rację ma Todorov, kiedy powiada, że koncepcje formalistów leżą u początków lingwistyki strukturalnej; być może jest to pojęcie, które formalisci przekazali praskiej szkole lingwistycznej. Z pewnością to samo pojęcie różnicy, tyle że nazywane opozycją, stanowi fundament trzech głównych tez Łotmana z jego *Lekcji po strukturalnoj poetikie*. Głoszą one, że: 1) sztuka jest modelem postrzeganym w akcie porównania i w opozycji do przedmiotu początkowego; 2) język petycki jest ukształ-

Wspólny
fundament

²¹ *Swiaz' prijomow sjużetostozienija s obszczimi prijomami stila*. W: *Poetika...*, s. 120.

Ekstratekst

towany przez serie opozycji naddanych (rym, rytm, strofa), które różnicują elementy, sytuując je w pozycjach różnych lub analogicznych i w ten sposób stwarzają nowe znaczenia; 3) tekst literacki ma znaczenie tylko wówczas, gdy zostanie skontrastowany i porównany z tym, co Łotman nazywa „ekstratekstem”, tj. z normami i tradycjami odbiorcy i autora, które zaciążyły na procesie tworzenia tego tekstu. Tak więc dla Łotmana sztuka i rzeczywistość to para opozycyjna, podobnie jak tekst i ekstratekst, sam zaś język poetycki powstaje dzięki naddaniu hierarchicznej serii opozycji powyżej zwykłych opozycji fonologicznych.

Istotnie, dla Łotmana wszelkie określenie swoistości możliwe jest dopiero wówczas, gdy przedmiot badań skontrastujemy z czymś innym. Znak nie może być dostrzeżony inaczej, jak tylko w opozycji do tego, co stanowi jego tło. Kulturę definiuje w opozycji do nie-kultury, komunikację w opozycji do nie-komunikacji itd. Jest jednak oczywiste, że opozycja w rozumieniu Łotmana to coś odmiennego od tego, co np. Trubecki nazywał opozycją. W praktycznej szkole lingwistycznej opozycja jest oparta na cesze dystynktywnej wewnątrz określonego systemu (fonologiczny poziom językowy). Natomiast dla Łotmana opozycją jest wszystko, co można ująć w parę opozycyjną: klasycyzm — romantyzm, wizja świata Maksima Maksimicza — wizja świata Pieczorina (w *Bohaterze naszych czasów* Lermontowa), średniowieczna postawa wobec znaku — oświeceniowa postawa wobec znaku. Tak więc Łotmanowskie rozumienie terminu „opozycja” bliższe jest formalistycznemu pojęciu *Differenzqualität* niż opozycji Trubeckiego.

Zasada
dywergencji

Można zatem utrzymywać, że podstawową myśl formalizmu stanowiła zasada dywergencji. Była to zasada niezwykle dynamiczna i płodna; z nią też wiąże się szybki rozwój i zmiany w poglądach formalistów w ciągu dwudziestu lat rozkwitu tej szkoły.

Myśl ta, w węższej i bardziej precyzyjnej postaci, weszła do strukturalizmu praskiego, a następnie pojawiła się w swym pierwotnym, szerokim sensie, lecz zarazem w istotny sposób zmodyfikowana, w pracach Łotmana — jako zasada ujmowania przedmiotów badanych.

Gdy Łotman dostrzega różnicę lub to, co nazywa się opozycją, to dla dwu opozycyjnych elementów opracowuje dwa opozycyjne systemy. Nie wystarczy wskazać na kontrast, trzeba pokazać, że wynika on z opozycji dwu systemów. System to dla Łotmana coś, co może być precyzyjnie, a nawet matematycznie określone; system podlega naukowej analizie. Dla formalistów nauki ściśle nie stanowiły takiego wzorca; w przeciwieństwie do nich ich spadkobiercy, współcześni strukturaliści zmuszeni są do krępowania swej niezwykle płodnej, oryginalnej i odznaczającej się szerokimi perspektywami refleksji terminologią semiotyczną, lingwistyczną lub terminologią teorii informacji.

Nasze rozważania możemy więc zamknąć konkluzją: *vive la différence!*

Płodne różnicowanie

przełożyła Katarzyna Rosner